NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, sobota 3 czerwca 1922. Nr. 146.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 30 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 700·—, kwart. 2100·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 800·— „ 2400·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 850·— „ 2550·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 1000·— „ 3000·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 100 Mk. Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Płachty nieprzemakalne :: Płótna impregnowane i surowe :: Płachty żniwne

poleca Fabryka N. ZEMSZ 1039

Warszawa, Chłodna L. 38. -- Tel. 29-86, 35-88.

Rok założenia 1893. Adres telegr.: Brezent Warszawa. Rok założenia 1893.

Wyłączne zastępstwo na Polskę

rulonów, krepy i bibułki na kwiaty zagranicznej marki „Orzeł" (Adlersmarke)
1039 objęła firma

Adolf Dorf w Krakowie, Gertrudy 24

skład przyborów piśmiennych.
Zamówienia przyjmuje wprost dla fabryki
Wolczika w Wiedniu
w składzie komisowym w Krakowie.

SZKŁO OKIENNE, DACHOWE i DESENIOWE hurtownie i częściowo poleca: I. D. UNGER Tarnów, ul. Krakowska 2. - Tel. 43.
Adres telegr.: Unger Tarnów Krakowska.
1045

Przygotowania do sesyi Rady Ligi nar. w sprawie mandatu palestyńskiego.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Jak się dowiaduje Wasz korespondent zostały już rozesłane zaproszenia do państw reprezentowanych w Radzie Ligi narodów na nadzwyczajną sesyę Rady, mającą się odbyć 15 lipca w Paryżu. Sesya ta zajmie się specyalnie sprawą zatwierdzenia mandatu palestyńskiego.

Zażegnanie kryzysu na tle niem. reparacyi

Komisya reparacyjna przyjęła odpowiedź Niemiec.

Paryż. PAT. Komisya odszkodowawcza odpowiadając na pismo Wirtha z dnia 28-go maja przyjmuje do wiadomości zarządzenia powzięte, oraz mające być powziętemi przez Rzeszę, uznaje poważne wysiłki rządu niemieckiego mające na celu zastosowanie się do życzeń komisyi i wobec tego postanawia **potwierdzić tymczasowe odroczenie udzielone dnia 21 marca w stosunku do części wypłat, jakie mają być dokonane w roku 1922.** Odroczenie to stanie się definitywnem z dniem 1 czerwca. Będzie ono anulowane w razie gdyby komisya stwierdziła, iż Niemcy uchyliły się od spełnienia przepisanych warunków, gdyby nie była zadowolona z poczynionych przez Niemcy postępów na drodze do uregulowania pozostających w zawieszeniu spraw, albo gdyby Niemcy nie wykonały zarządzeń komisyi, dotyczących długów wojennych.

Berlin. (AW). Wobec przyjęcia noty niemieckiej przez komisyę odszkodowań, utworzoną zostanie międzynarodowa komisya reparacyjna z siedzibą w Berlinie. Przedstawicielem Ameryki ma być Logan.

Niemcy otrzymają pożyczkę.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Z Paryża donoszą: „Matin" podaje, że Morgan był przyjęty przez Poincarego. Oświadczył on, że pożyczka dla Niemiec, może uchodzić za pewną, jednak oddanie jej do dyspozycyi Niemiec nastąpi najwcześniej w lipcu. Morgan zapewnił Poincarego, że przeważną część pożyczki w czterech piątych części ma być oddaną państwom sprzymierzonym.

Co się tyczy długów państw sprzymierzonych w Ameryce, Morgan miał zaproponować, aby rozpatrzyć tę sprawę we wrześniu.

Wiedeń. PAT. Donoszą z Paryża: „Intransigeant" zamieszcza oświadczenie pewnej amerykańskiej osobistości, wedle którego Morgan uważa pakt między Francyą a Anglią za nieodzowny warunek powodzenia międzynarodowej pożyczki dla Niemiec. Reprezentant Holandyi w komisyi pożyczkowej wyraził się tak samo.

L. George o niemieckich odszkodowaniach.

Londyn. PAT. Izba gmin omawiała kwestyę reparacyi. Przywódca robotników Clynes oświadczył, że partya robotnicza życzy sobie przyjaźni z Francyą. Pakt ligi daje środki, by zabezpieczyć bezpieczeństwo Francyi. Lloyd George oświadczył, że kwestya reparacyi znajduje się na dobrej drodze do załatwienia i że, jak się zdaje, trudny okres już minął. Traktat wersalski powierzył komisyi reparacyjnej badanie zdolności płatniczej Niemiec. Mowca ubolewa, że Stany Zjednoczone nie mają swego przedstawiciela w tej komisyi oraz że nie są reprezentowane w Lidze Narodów, skutkiem czego traktat wersalski jest mniej skutecznym. Projekt anulowania długów wojennych zdaniem mowcy jest nie do przyjęcia. Mowca sądzi, że rząd niemiecki wedle najlepszych swych sił stara się wypełnić zobowiązania traktatowe. Jeżeli jednak znalazłby się w Niemczech rząd, który opierałby się wypełnieniu traktatu, wówczas Francya w przeprowadzeniu postanowień traktatowych nie będzie odosobniona. Niezastosowanie się Niemiec do traktatu sprowadziłoby na Niemcy wielkie nieszczęścia. Podpisaliśmy wspólnie traktat, ratyfikowaliśmy go i wspólnie musimy go wypełnić.

Przed rokowaniami polsko-litewskiemi.

Warszawa. PAT. Minister spraw zagranicznych wysłał następującą depeszę do litewskiego ministra spraw zagranicznych, pana Jurgutisa: Panie Ministrze! Stosownie do zalecenia Ligi narodów z dnia 12 maja br. wzywającego oba rządy polski i litewski do porozumienia się w sprawie prawa opcyi, mam zaszczyt zwrócić się do W. E. w imieniu rządu polskiego i zaproponować wszczęcie niezwłocznie rokowań celem opracowania układu o opcyi. Jednocześnie proponuję jako miejsce rokowań bądź Warszawę bądź Kowno. Oczekuję odpowiedzi W. E. w tej sprawie. Proszę przyjąć Panie ministrze zapewnienia mego wysokiego poważania. Skirmunt.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Przyjazd do Warszawy delegatów Polski przy Lidze Narodów, prof. Aszkenazego i p. Arciszewskiego, stoi w związku z mającemi wkrótce rozpocząć się bezpośredniemi rokowaniami z rządem Litwy kowieńskiej w sprawie opcyi.

Czesko-sowiecki traktat handlowy.

Praga. PAT. „Bohemia" ogłasza treść czesko-rosyjskiego traktatu handlowego. Art. 1 przewiduje utworzenie reprezentacyi handlowej, jako jedynej oficyalnej przedstawicielki, przyczem oba rządy zobowiązują się zerwać oficyalne stosunki z innemi reprezentacyami i organizacyami. Art. 2 gwarantuje szefowi tej reprezentacyi i dwom zastępcom każdej strony w tejże reprezentacyi prawa reprezentacyi dyplomatycznych. Art. 3—4 omawiają stanowisko urzędników reprezentacyi, sprawy paszportowe, przywrócenie konwencyi pocztowej i telegraficznej, zakaz propagandy i zapewnienie praw obywatelskich w myśl zwyczajów przedwojennych. Art. 10 zaznacza, że kwestye wzajemnych żądań odszkodowania zostają otwarte. Art. 11 zobowiązuje Czechosłowacyę do popierania tych jej obywateli, którzy uczestniczyć będą w odbudowie gospodarczej Rosyi. Art. 12 omawia powrót obywateli obu stron kontraktowych. Art. 13 zabezpiecza komunikacyę telegraficzną reprezentacyi handlowej. Art. 14 uznaje monopol handlowy w Rosyi sowieckiej. Art. 15—19 obejmuje gwarancye dla ochrony mienia. Art. 20—21 przewiduje 6-miesięczny termin wypowiedzenia umowy.

OZYASZ THON.

O własne żniwa.

Kraków, 2 czerwca.

Święto „Szabuoth" miało pierwotnie, jak zresztą uroczyste biblijne święta, podkład czysto naturalny. Naród rolniczy oryentował, rzecz prosta, całe swoje życie wyłącznie według tego, co się dzieje w naturze. Dlatego też święta biblijne są pierwotnie jakgdyby „cezurami" naturalnemi roku rolniczego, a przypadają wyłącznie na czas od wczesnej wiosny do jesieni, bo tylko w tym okresie natura żyje i rozwija się. Biblia nie ustanawia natomiast na zimę żadnych świąt, bo w naturze w czasie zimowym niema — „cezur"

Otóż święto „Szabuoth" było pierwotnie świętem żniwa, a dopiero później skombinowano uroczystość przyrodniczą z historycznem wspomnieniem wielkiego przeżycia synajskiego. Wszelkie ceremonie rytualne na to święto przepisane zachowały natomiast swoje pierwotne cechy przyrodnicze i były tylko religijnym refleksem uczuć i wrażeń rolnika w chwili szczęśliwego dokonania żniw.

To stwierdzenie historycznego faktu niema rzecz jasna, na tem miejscu, w dzienniku politycznym, znaczenia teologicznego. Ma ono tylko być wstępem historycznym do świątecznej refleksyi nad tem, co leży na dnie duszy żydowskiej i co, w gruncie rzeczy, stanowi podstawowy instynkt jej marzeń i nadziei, a, ostatnio, także jej woli i poczynań.

Zasadniczym elementem duszy żydowskiej jest — tęsknota, często może tylko nieświadoma, za naturą i za życiem naturalnem. To twierdzenie brzmi zupełnie paradoksalnie, a jednak jest ono najgłębszą prawdą. Brzmi paradoksalnie, bo przecież rzeczywistość mu kłam zadaje niemal na każdym kroku, we wszystkich przejawach życiowych. Jakżeż może typowy mieszczanin mieć tęsknotę za naturą? A Żyd jest typowym mieszczaninem. Od blisko 2000 lat wszędzie zaludnia tylko miasta, i to jak największe. Większość Żydów rozmieszczona jest po potwornie wielkich stolicach świata na obu półkulach ziemi. W małych miasteczkach, do wsi zbliżonych, jest Żydów stosunkowo niemało, ale tylko w krajach wschodnich. Na wsi samej jest ich nawet w krajach wschodnich mało, znikomo mało. Takie rozmieszczenie wskazuje, zdaje się, dobitnie, że łączność Żyda z naturą jest jakby zupełnie przerwana i zerwana.

O tem samem świadczy, zdaje się, także układ zawodowy żydostwa całego świata. Znikoma garstka rolników wobec olbrzymiej masy zawodów intelektualnych, mózgowych, czy to poprostu w handlu i przemyśle, czy też w zawodach wyzwolonych, albo nawet w literaturze i dziennikarstwie. Czy w tych ludziach żyje jeszcze choćby jedna iskierka tęsknoty za naturą?

Twierdzę, że tak. Pomimo wszelkie „dowody" rzeczywistości.

Gdybym chciał udowodnić to moje twierdzenie, tobym musiał cały traktat historyczny napisać. Musiałbym wykazać, jak olbrzymie miejsce zajmuje miłość do natury choćby w — rytuale żydowskim. Musiałbym wskazać, np. na to, że rytuał żydowski ustanowił osobne modlitwy o „rosę" i o „deszcz", odprawiane szczególnie uroczyście i ze szczególną melodyjnością we święta wiosny i jesieni. Możeby się dało zebrać dowody na słuszność mojego twierdzenia z różnych niezwykłych objawów w życiu Żydów. Choćby tylko nieprzeparta potrzeba Żyda, by na lato znaleźć się na wsi wśród gór lub nad morzem, choćby nawet wśród stosunków i warunków, które taki wyjazd i pobyt niesłychanie utrudniają i uprzykrzają. Ciekawym objawem miłości i tęsknoty do natury jest także ten objaw życia, że Żyd, doszedłszy do majątku gotówkowego, najchętniej kupuje sobie, jak mu to tylko jest możliwem, kawałek ziemi, chociaż to „handlowo" nie jest dobrym interesem, bo renta gruntowa nigdy nie jest wysoką.

Nie będę jednak tych wszystkich dowodów roztrząsał a ograniczę się do jednego, jak sądzę, zupełnie rozstrzygającego: Niewygasła, pomimo 2000-letniej rozłąki, tęsknota Żyda do Palestyny. Dodaję wyraźnie: do Palestyny rolniczej.

Wiem doskonale, że można wskazać na to, że jednak jakoś Żydzi nie emigrują tak masowo do Palestyny, a co gorsze, że nawet akcya odbudowy Palestyny pod względem finansowym idzie ogromnie opornie i ciężko. Niewątpliwie tak jest. Ale też nie twierdzę, że jest tak lekką rzeczą przebić tę grubą warstwę „mieszczańskości" i „kupieckości", jaka nagromadziła się w ciągu wieków w duszy żydowskiej. Wobec grubości tej warstwy jest właśnie wszelkie przebijanie się podświadomego instynktu decydującym dowodem jego istnienia i jego siły. Tęsknota do Palestyny, która jest w 90-procentach zasadniczym tonem żydowskiego modlitewnika i rytuału, zapewne nie zawsze, a może nawet bardzo rzadko dochodzi do pełnej świadomości. A tem mniej staje się ona czynnikiem twórczym i motorem poruszającym aktywne sprężyny życiowe. Poprostu dlatego, że motor ten już dawno nie jest naoliwiony i już niejedno z jego kół rozpędowych uległo zdemontowaniu. Ale sam fakt, że można nim jeszcze wprawić w ruch mniejsze czy większe skupienie, świadczy o tem, że jeszcze posiada siłę i że tylko naprawy wymaga.

Czy można sobie wyobrazić powstanie syonizmu, jego potężny rozmach i zadziwiający rozwój w tak krótkim stosunkowo czasie bez odpowiedniego podkładu psychicznego, bez psychicznej dyspozycyi mas żydowskich do tak wielkiego i tak niesłychanie — trudnego ideału? Tłum półinteligentów, który zawsze wszystko rozumie tak samo szybko, jak powierzchownie, ma gotową odpowiedź: siła agitacyjna syonistów, małej garstki prowodyrów, porwała masy. Ale czy najpotężniejszy miech kowalski potrafi wzniecić ogień w martwym węglu, w którym iskry niema? Gdzie płomień powstaje, tam przedtem musiała być choćby iskierka.

Tak — syonizm nie jest niczem innem, jak właśnie rozbudzeniem drzemiącej tęsknoty duszy żydowskiej do natury, tego silnego instynktu, który wieki mogły zasypać olbrzymią masą popiołu, ale zgasić i zniszczyć i wykorzenić go nie mogły.

Syonizm jest aktywną tęsknotą golusowego Żydostwa za — własnemi żniwami, za własnemi polami, za własnymi ogrodami, za własnym kawałkiem ziemi. Otaczający nas świat tego nie rozumie i w to nie wierzy. Widzi on przed sobą zgarbionego handlarza, jak marszczy czoło w strasznie zawiłem myśleniu nad kombinacyami handlowemi. Widzi „bladolicego" inteligenta żydowskiego, skłonnego do najbardziej oderwanej dyalektyki. W oczach otaczającego nas świata Żyd jest jakby tylko maszyną do bystrego i sprytnego myślenia abstrakcyjnego, a to światu jest z gruntu niesympatycznem. Gdyby nas jednak świat poznał w naszych najzdrowszych instynktach, toby nabrał szacunku dla takiej niebywałej niezniszczalności instynktu, które zdołał przetrwać 2000 lat najgorszego życia.

Tak jest: syonizm jest tęsknotą za prawdziwem świętem żniwa, nie za tem, co wydrukowane jest w modlitewniku, lecz za tem, które zieleniej i kwitnie i duszę raduje, za tem, które i duszy twórczość rozbudza i potęguje.

Tę najgłębszą istotę syonizmu musimy światu objaśnić. Ale przedewszystkiem musimy ją sobie samym uświadomić, bo obawiam się, że gruba warstwa popiołu, pokrywająca naszą duszę i przed nami samymi zasłania prawdziwą istotę naszego rozpędu wyzwoleńczego.

Ostateczne rozstrzygnięcie sprawy monopolu tytoniowego.

Warszawa. (M. Tel. wł.) A więc zwyciężył p. minister Michalski. Sejm uchwalił ustawę o monopolu tytoniowym 185 głosami przeciw 177. Zwycięstwo byłoby mniejsze moralnie, gdyby nie było na sali brak 7 posłów żydowskich, którzy w chwili, gdy zaczął się ostateczny „bój" znajdowali się już w synagogach.

Początek posiedzenia o godz. 10'50. Dłuższe przemówienie przeciw monopolowi wygłaszają: pos. Wierzbicki (N. D.) oraz poseł Bigoński (Ch. D.), poczem następuje przerwa objadowa. Po przerwie przemawiają nadal przeciwnicy monopolu, zwolennicy zaś czekają tylko, chcą jaknajprędzej załatwić sprawę, nie zabierają więc głosu.

Po wyczerpaniu dyskusyi przystąpiono w 3 czytaniu do głosowania nad rozmaitemi poprawkami. Na wniosek pos. Woźnickiego odbywa się głosowanie imienne. W głosowaniu przyjęto między innemi poprawkę Zw. Lud. Nar. do art. 17, przewidującą, iż oddanie monopolu w dzierżawę, jak i oddanie w zastaw dochodów z monopolu nie może nastąpić bez zgody Sejmu. Przyjęto również poprawkę pos. Moraczewskiego do art. 60, aby odszkodowanie dla robotników, którzy tracą zajęcie, wynosiło 6-miesięczną a nie 3-miesięczną pensyę. Marszałek zauważa, że ustawa nie jest zgodna z konstytucyą, ponieważ wywłaszczeni fabrykanci musieliby jeszcze dopłacać (wrzawa na lewicy). Jedyne wyjście stanowi przyjęcie wniosku p. Federowicza, aby skreślić cały artykuł. Nad wnioskiem p. Federowicza odbyło się imienne głosowanie, które dało wnioskowi większość. Artykuł 60 więc skreślono. Tu nastąpiła wymiana zdań między marszałkiem a pos. Ratajem. Marszałek stwierdził, iż wniosek p. Moraczewskiego, aby mógł być prawomocny, musiałby, jako niezgodny z konstytucyą uzyskać ⅔ głosów. P. Moraczewski przyjmuje oświadczenie marszałka, zastrzega się jednak przeciw temu, jakoby wniosek jego był z konstytucyą niezgodny.

Przeciwnicy monopolu próbowali jeszcze w ostatniej chwili uratować sytuacyę przez wniosek pos. Wierzbickiego, który domagał się, aby ustawa na razie obowiązywała tylko w b. zaborze austryackim, a dopiero od stycznia 1929 r. w całem państwie. Mimo sprzeciwów lewicy, która stwierdzała sprzeczność wniosku pos. Wierzbickiego z dopiero co zapadłą uchwałą, odbyło się nad wnioskiem głosowanie, które nie dało jednak i tym razem większości. Po przyjęciu całej ustawy odezwały się hneczne oklaski na lewicy, a na prawicy głosy: „Za rok będziecie się wstydzić!"

Następne posiedzenie 8 czerwca.

Zaburzenia na Górnym Śląsku nie ustają.

Katowice. PAT. Władze koalicyjne zamierzają podobno ogłosić stan oblężenia w całym obwodzie przemysłowym. O terorze i gwałtach niemieckich wobec Polaków donoszą także ze Zabrza. Żołnierze niemieccy i bandy uzbrojone w rewolwery i granaty ręczne napadają tam na Polaków. W sobotę Niemcy uniemożliwili zabawę sokolą w Zabrzu, poczem zgromadzili się we większej liczbie przed mieszkaniem Dra Habera, byłego polskiego komisarza plebiscytowego na powiat zabrski. Dr Haber musiał się ratować ucieczką.

Wojenne przygotowania w Rosyi.

Ryga. PAT. „Kuryer Ryski" donosi co następuje: Zgodnie z pismem odbudowy twierdz rosyjskich postanowiono w pierszej linii przywrócić wartość bojową fortyfikacyi kronsztadzkich. Plan ten zrealizowany ma być przy pomocy Niemców. Wszystkie okręty wojenne w porcie Kronsztadzkim oddano pod komendę niemieckich oficerów.

Polska na międzynarodowym terenie.

Oświadczenie min. Skirmunta na posiedzeniu Sejmu. — Sprawa wschodnich granic Polski. — Stosunek Polski do: Włoch, Francyi, Anglii, Niemiec, Rosyi i Ukrainy. — Zamierzenia rządu polskiego w dziedzinie polityki zagranicznej.

Kraków, 2 czerwca.

Już we wczorajszych telegramach podaliśmy w **streszczeniu** oświadczenie min. Skirmunta, złożo**ne na ostatniem** posiedzeniu Sejmu, ze względu **jednak na** doniosłość poruszonych przez ministra **tematów,** wracamy dziś znowu do ekspose poda**jąc in extenso** brzmienie oświadczenia, odnoszą**cego się do k**ierunku polskiej polityki zagranicz**nej. Oto słowa** p. Skirmunta:

Omówić chciałbym nasze sprawy terytoryalne **i graniczne, a z** któremi w ciągu mojej podróży **miałem** wielokrotnie do czynienia. Jak wiadomo **art.** 87 traktatu wersalskiego zlecił głównym mocarstwom sprzymierzonym ustalenia granic Polski tym traktatem nieokreślonych. **Zadanie to rozumieć należy nietylko jako prawo, lecz jako obowiązek tych mocarstw, którego wypełnienie miało niewątpliwie na celu zaspokoić potrzeby i zabezpieczyć interesy odbudowanego państwa polskiego.** Okoliczności sprawiły, że w ciągu trzech lat, jakie nas dzielą od zawarcia traktatu wersalskiego Państwo polskie przy otwartych w znacznych częściach granicach znalazło się w możności i konieczności nietylko określenia tychże i obronienia ich siłą własnego oręża, ale regularnego ich unormowania w drodze międzynarodowych traktatów — specyalnie traktatu ryskiego — ze zainteresowanemi sąsiedniemi państwami.

W ten sposób usunięte zostały zgodnie z duchem traktatu wersalskiego dwuznaczności, jakie mogły się wkraść do komentowania tych postanowień o uregulowaniu naszych granic wschodnich.

Jakkolwiek stojmy wobec dokonanego załatwienia naszych spraw granicznych z sąsiadem wschodnim, niemniej dbam jaknajskrupulatniej o wykonanie traktatu, na którym opiera się niepodległość państwa polskiego. Dlatego też uważam, że tytuł głównych mocarstw sojuszniczych do oznaczenia wschodnich granic polskich może się wyrazić nie inaczej jak tylko w formie uznania pokojowego i formalnego obecnego stanu rzeczy.

Z rozmów jakie miałem z miarodajnymi czynnikami na zachodzie wnoszę,

że nadeszła chwila

do wykonania art. 87 traktatu zawartego w Wersalu. Rząd polski nawiązał w tym względzie w kwietniu urzędową przedwstępną korespondencyę z rządami Francyi, Anglii, Japonii i Włoch celem wspólnego sprecyzowania terminów i procedury. Celowość tego kroku potwierdzona została przez przebieg obrad genueńskich i ułatwił mi on odparcie zakusów wniesienia naszych spraw granicznych przed niekompetentne w tym względzie forum konferencyi.

Miałem możność stwierdzić tam z należytą siłą, że Polska z uwagi na swe słuszne prawa rozważania tych spraw się nie obawia i że sama podjęła inicyatywę dokonania tego samego na właściwej drodze. W obecnym stanie rzeczy sprawa uznania naszych granic określonych przez traktat ryski znajduje się

w stanie wstępnego porozumiewania się

między głównymi mocarstwami sprzymierzonemi. Mogę zapewnić, że rząd polski ma na nią zwróconą baczną uwagę i utrzymuje swe postanowienie załatwienia jej zgodnie z naszymi interesami.

Sprawa wschodniej części Małopolski,

mimo usilnych prób nie była w jakiejkolwiek formie traktowana na konferencyi. Nie była ona za granicą przedmiotem żadnych zobowiązań ani nawet wiążących rozmów. Stan sprawy analogiczny jest do tego jaki istnieje na terenach litewsko-białoruskich odzyskanych przez Polskę traktatem ryskim. **Suwerenność nad tą dzielnicą Małopolski należy jedynie i bezpośrednio do państwa polskiego. Z chwilą uznania tego stanu rzeczy przez porozumienie głównych mocarstw sprzymierzonych rząd nieomieszka przedstawić sejmowi ustawodawczemu projektu prawa, któreby zapewniło głównym narodowościom zamieszkującym tę dzielnicę pozyskanie w ramach samorządu najszerszych swobód zgodnych z rozwojem tych narodowości i potrzebami państwa.**

Nie mogę ominąć przytem

sprawy ziemi wileńskiej,

która była przedmiotem wystąpienia delegata li**tewskiego na konferencyi** w Genui. W sprawie tej **muszę podkreślić** stanowczo w odpowiedzi na **roszczenia zgłaszane** przez Litwę — że w oczach **rządu polskiego** przynależność ziemi wileńskiej do Polski przesądzona została aktem złączenia z dnia 22 marca br. opartym na nieskrępowanym wyrazie woli ludności. Jedyną przeszkodą do uregulowania stosunków polsko-litewskich jest uparte nieliczenie rządu litewskiego z tym faktem. Z naszej strony świadomy uczuć całego narodu nie mogę cofnąć gotowej do pojednania dłoni. Co do mnie mogę powtórzyć tylko słowa wypowiedziane przezemnie na ostatniem plenarnem posiedzeniu konferencyi w odpowiedzi na groźby litewskie: „zgodnie ze swemi zobowiązaniami powziętemi wobec rady Ligi narodów Polska na Litwę nie napadnie. Rząd polski gotów jest nawiązać z rządem litewskim bezpośrednie rokowania, celem unormowania stosunków dobrego sąsiedztwa, a nawet gotów jest uznać rząd litewski de iure.

Chciałbym również w krótkich słowach udzielić wyjaśnień co do tego, na czem polega według mnie postęp w uregulowaniu sprawy naszych granic. Widzę ten postęp nietylko w zdjęciu tych spraw z programu obrad konferencyi na skutek mocnego stanowiska naszego i naszych sprzymierzeńców, ale także i w okolicznościach, jakie mogły być przez nas postawione jako przedmiot sankcyi ze strony sprzymierzonych mocarstw, sprawy te są bowiem załatwione bądźto w układzie, bądź w drodze wypowiedzenia się ludności. W każdym razie podkreślić muszę, że rząd polski wyklucza możność dopełnienia sankcyi przez mocarstwa drogą ich własnego żądania inaczej jak za zgodą lub przy współpracy rządu polskiego.

Wspomniałem już o rozszerzeniu się i korzystnem ułożeniu stosunków między Polską a innemi państwami z okazyi konferencyi genueńskiej. Pragnąłbym scharakteryzować

nasze obecne stosunki z obecnemi państwami.

Zacznę od Włoch. Z Włochami łączyła nas głęboka troska i zabiegi o osiągnięcie pomyślnego rezultatu narad. Niezależnie od obrad ogólnych prowadziliśmy także i bezpośrednie rokowania z przedstawicielstwem włoskiem, których wynikiem było zawarcie układu handlowego polsko-włoskiego. Jestto drugi układ handlowy z wielkiem mocarstwem, który posiada z tego względu poważnie dla nas znaczenie i powinien przyczynić się do utrwalenia stosunków sympatyi między obu krajami.

Miałem już sposobność wspomnieć

o ścisłej współpracy z delegacyą francuską.

Współpraca była naturalnym wyrazem sojuszu polsko-francuskiego opartego nietylko na tradycyach i głębokiej sympatyi i łączącej oba narody, ale i na wspólności w ich najistotniejszych interesów. Polityki będącej wykładnikiem tych serdecznych stosunków z Francyą rząd polski przytrzymuje się niezłędnie i przytrzymywać się będzie na przyszłość.

Rad jestem również podkreślić serdeczne stosunki nasze z Belgią, które wyrażały się we wspólnej akcyi i zbliżeniu na konferencyi genueńskiej.

W ciągu ostatniego okresu

rząd angielski,

jakto z żywem zadowoleniem mogłem skonstatować wykazał lepsze i pełniejsze zrozumienie nietylko potrzeb i położenia naszego, ale także czynnej i pokojowej roli Polski. Mogłem się przekonać osobiście w rozmowach z angielskimi mężami stanu o tem, których oświadczenia w starannej chowam pamięci. Za objaw pomyślny szczególnie poczytuję ujawnioną kilkakrotnie zdecydowaną wolę Anglii utrzymania solidarności z państwami sprzymierzonemi, która według zdania rządu polskiego gwarantuje pokój, odbudowę ekonomiczną i zabezpieczenie obecnego stanu Europy.

Z prawdziwą przyjemnością mogłem się również przekonać, że

z małą Ententą

łączy nas nietylko sympatya, ale i możność współpracy politycznej i gospodarczej. Na konferencyi porozumienia nasze z małą Ententą wydało pomyślne rezultaty i oddziałało niewątpliwie korzystnie na rozwój prac konferencyi i układ stosunków.

Nie mogę pominąć również dodatniej współpracy z państwami bałtyckiemi. Wspólność interesów między temi państwami a Polską była na konferencyi oczywistą. przypuszczam, że i na przyszłość, wbrew pewnym — mam nadzieję, że chwilowym trudnościom — jakie się ujawniły w Finlandyi ta nasza współpraca istnieć będzie dla dobra wspólnego.

Z neutralnemi,

w pierwszym rzędzie, ze Szwajcaryą i Holandyą, łączyło nas wspólne występowanie w kierunku osiągnięcia pomyślnych wyników prac ogólnych. Jestem przekonany, że zadziergnięte stosunki przyniosą nam w przyszłości wyniki również pomyślne, jak nasza współpraca na terenie Genui.

Nie wahałem się również skorzystać ze sposobności, by omówić w Genui

z Niemcami

stan obecnych naszych stosunków. Rad byłem usłyszeć z ich strony oświadczenie, że wobec ostatecznego załatwienia sprawy śląskiej rząd niemiecki wyraża swą gotowość podjęcia rokowań mających ustalić formalne warunki współpracy gospodarczej ich z Polską i przystąpienia do zniesienia zakazów wywozu naruszających traktat wersalski. W tych warunkach sądzę, że różnorodne rokowania polsko-niemieckie będą się mogły rozpocząć w bliskim czasie. Z naszej strony chciałbym stwierdzić, że w ramach traktatu i uszanowania istniejącego stanu rzeczy Niemcy napotkają w Polsce sąsiada gotowego do koniecznej wspólnej lojalnej pracy nad rozwojem normalnych stosunków sąsiedzkich.

Pragnąłbym dodać jeszcze słów kilka o stosunku naszym

do Rosyi i Ukrainy.

Polityka nasza w Genui dyktowana była interesem własnym i ogólnym i że rola nasza na konferencyi nie była dla sowietów nieprzyjazną. Delegacya ich mogła się przekonać, że ta rola Polski była niejednokrotnie zbieżna z polityką Rosyi. Sądzę, że w Moskwie i Charkowie wyciągnięte będą z tego konsekwencye i że sowiety ocenią znaczenie jakie dla ustosunkowania się wobec nich innych państw Europy mieć musi skrupulatne wypełnianie przez Rosyę i Ukrainę powziętych w traktatach zobowiązań.

Wysoki Sejmie. Obecne położenie wewnętrzne i międzynarodowe Polski pozwoliło naszej polityce na wyjście poza ciasne ramy własnych bezpośrednich interesów i na wykazanie zrozumienia i zainteresowania dla wielkich zagadnień polityki światowej. Niech mi wolno będzie zakończyć expose pewnemi uwagami odnoszącemi się

do zadań i zamierzeń naszej polityki międzynarodowej.

Polska odczuwa silniej niż ktokolwiek inny potrzebę trwałego pokoju, jako niezbędnego warunku stabilizacyi stosunku i gospodarczej odbudowy. W naszej linii przewodniej oprzeć musimy się na poszanowaniu traktatów. Próżno bowiem byłoby mówić o powrocie do naruszonej równowagi europejskiej, gdyby dopuściło się do rewizyi istniejącego położenia. To też trzymając się konsekwentnie tej linii rząd polski w porozumieniu ze swymi sprzymierzeńcami — przeciwstawiać się będzie prądom zmierzającym do utworzenia w Europie nowych konstelacyi politycznych opartych na nowym programie i zmienionych podstawach. Mówiąc to niema na myśli tylko ustosunkowania się wielkich mocarstw. Obchodzi nas również szczególnie układ stosunków Europy środkowej, który od czasu wojny uległ tak znacznym przeobrażeniom.

Stosunek nasz obecny do państw małej Ententy oparty na poszanowaniu interesów indywidualnych i równości ujęty we formę kolektywnej współpracy wydał widoczne i pomyślne rezultaty. Nie zamierzając mu nadawać formy odmiennej rząd polski sądzi, że ten stosunek i na przyszłość nie przestanie być czynnikiem i wykładnikiem polityki pokojowej zmierzającej do utrzymania istniejącego i zawarowanego traktatami stanu rzeczy w Europie środkowej.

W temże samem zrozumieniu rząd polski z radością przyjmuje zapowiedź bardziej konkretnego zbliżenia między dwoma bliskimi mu sojuszniczemi rządami Francyi i Rumunii. Ze szczególnem zainteresowaniem odnosi się rząd polski do położenia Austryi, w której gospodarcze trudności miałem ostatnio sposobności bliżej poznać osobiście z okazyi nadzwyczajnie przyjaznego przyjęcia jakiego doznałem w Wiedniu. W ocenie poważnych konsekwencyi politycznych i społecznych jakieby mieć musiały w międzynarodowych stosunkach trudności przeżywane przez Austryę rząd polski nie omieszka zgodnie z zasadniczym programem swojej polityki zawnętrznej współdziałać w tej sprawie z czynnikami, którym zależy na utrzymaniu ładu i pokoju w Europie środkowej.

Nie mniej przejęty jest rząd polski świadomością koniecznej i rychłej sanacyi stosunków na wschodnich kresach Europy. Złożył on tego dowody na konferecyi genueńskiej i nie cofnie się przed dalszą akcyą, którąby miała na celu umożliwienie solidarnej pomocy dla ludności Rosyi, oraz przygotowania powrotu tego kraju do niezbędnej gospodarczej współpracy, z innemi państwami Europy.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Jubileusz 25-letniej pracy posła Thona w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Onegdaj odbyła się w wielkiej sali „Iwrii“ uroczystość 25-letniego jubileuszu syońskiej i kulturalnej działalności posła dra Thona. Oprócz przedstawicieli wielu instytucyi syońskich i społecznych, przybyło na uroczystość kilkaset zaproszonych gości. Sala była pięknie udekorowaną zielenią i kwiatami.

Uroczystość zagaił p. **Freid**, poczem dr M. Klumel wręczył Jubilatowi imieniem Komitetu Centr. Org. Syońskiej w Polsce artystycznie wykonany adres.

Przemawiali następnie pp.: Ch. Grünberg (imieniem „Tarbutu“) pos. Grünbaum (imieniem klubu sejmowego przy T. Ż. R. N.), L. Dawidsohn (imieniem zarządu warszawskiej gminy żydowskiej), Bergmann (imieniem synagogi na Tłumackiem), Feldstein (imieniem komitetu lokalnego org. syońskiej), Podliszewski (imieniem dyrektoryum Funduszu Podwalin), oraz p. Jaffe (imieniem kuratoryum szkolnego przy org. syońskiej w Polsce).

Dalsze powitania wygłosili pp. Lewin, akademik Ginzburg, Bregman (specyalny delegat syonistów pińskich), Milner (imieniem nauczycieli hebrajskich), radczyni miasta Steinowa (imieniem organiz. kobiet), radny Ellenberg (imieniem radnych żydowskich w Warszawie), wreszcie p. Berson (imieniem stow. „Merkaz“).

Owacyjnie witany gromkiem „Jechi hadoktor Thon!“ wstępuje na trybunę Jubilat, który przemawia w te słowa:

„Szczerze wzruszony jestem honorem, jakiście mi tutaj zgotowali. Wiecie wszak sami, że i ja jestem mowcą i znam się na tej „robocie“, toteż wiem, że w chwilach uroczystych nie waży się aptekarską wagą.

Czy sądzicie, że ten 25-letni okres czasu — był moim czasem? — Był to wielki okres syonizmu, który coraz to bardziej się rozwijał i zyskiwał na sile.

Za wielką zasługę poczytuję to sobie, że należałem do uczniów Herzla. Czyż można uważać sobie za zasługę, że było się jedynie wielkim dzwonem, który dzwoni, poruszony potężną siłą? Otóż ja byłem dzwonem poruszanym przez syonizm. Jeśli zaś widzę, że mnie cenicie, to świadczy to o tem, iż praca moja nie poszła na marne i że zbliżamy się do celu.

Przemówienie swoje zakończył Jubilat okrzykiem: „Niech żyje naród żydowski, kraj żydowski i język żydowski!“

Odśpiewaniem „Hatikwy“ zakończyła się ta podniosła uroczystość.

Wieczorem odbył się w salach „Merkazu“ bankiet, na którym było obecnych przeszło 100 osób, przedstawicieli wszystkich organizacyi, od Mizrachi do Poale syonu. Wśród bardzo serdecznego nastroju minął czas do białego rana.

Echa konferencyi odbudowy w Warszawie.

W „Naszym Kuryerze“ czytamy:

Rozwiązanie centralnego komitetu odbudowy przy J. D. C., które nastąpiło podczas konferencyi na ostatniem posiedzeniu komitetu wywarło w żydowskich kołach społecznych przykre wrażenie.

Nie mniejsze wrażenie wywarła też uchwała C. K. na przedstawicielach JDC. Nowy dyrektor jeneralny wydziału odbudowy JDC. p. Robinson wyraził żal z powodu tego wypadku, zaznaczając, iż umowa między JDC. a „Ica“ była podpisana nie przez niego, lecz przez prezesa Nowojorskiego komitetu odbudowy życia ekonomicznego w Europie, p. Lehmana i prezesa dyrektoryum JDC. dla Europy p. Rosenberga.

P. Robinson otrzymał gotową instrukcyę i odpis tej umowy, której niewolno mu ujawnić, dopóki nie uzyska zgody ze strony „Ica“. Następnie p. Robinson oświadczył, że wysyła do Ameryki szczegółowe sprawozdanie z konferencyi i całego incydentu. Ma on nadzieję, iż dojdzie do porozumienia, lecz osobiście tymczasem nic nie może uczynić, bo niema należytego pełnomocnictwa. Wydział odbudowy JDC. będzie dalej kontynuował swoją pracę w Polsce.

Z rozmowy zaś z poważnym członkiem rozwiązanego centr. komitetu odbudowy, nasz współpracownik dowiedział się, iż w umowie tej ma być punkt, że „Ica“ obejmuje kontrolę i opiekę nad szkołami zawodowemi.

Ze względu na asymilatorski charakter „Ica“, zwłaszcza w tej dziedzinie, punkt powyższy spotkałby się z ostrą opozycyą konferencyi. Tem się jakoby tłumaczy „konspiracya“.

NA MARGINESIE.

W otwarte karty.

Dokument ideologii en-deckiej.

Kraków, 2 czerwca.

(t) Wybitny publicysta endecki, **St. Kozicki** pisze na łamach „Kuryera Poznańskiego“ w artykule, zatytułowanym: **Ordynacya wyborcza w świetle sytuacyi międzynarodowej**“ między innemi:

„Polska stoi na drodze między **Rosyą a** Niemcami“. Polska mocarstwowa **przeszkadza** Żydom. Polska, zwarta społecznie, **przeszkadza** pochodowi rewolucyi z Rosyi **na zachód** Europy. Polska stoi obok **Francyi i może** stać się dla tej ostatniej z czasem **poważną** pomocą na wschodzie Europy. **Oto są powody**, dla których potężne siły, **zmierzające** do zapanowania nad światem, pragną **rozkładu** i słabości **państwa polskiego**.

Ażeby zaś utrzymać państwo polskie w stanie dotychczasowej słabości, trzeba zapobiedz utworzeniu silnego i trwałego **rządu i** konsolidacyi wewnętrznej w Polsce.

Do osiągnięcia celu powyższego **zmierzają** zmiany, proponowane przez lewicę w projekcie ordynacyi wyborczej, dyskutowanym obecnie w Sejmie. Zmiany te dotyczą listy państwowej. Lewica proponuje: 1) by do mandatów z listy państwowej miały prawo te stronnictwa, które przeprowadzą swych kandydatów w 3 okręgach (a nie w 8 jak chce Związek Ludowo-Narodowy), 2) by z listy państwowej każde stronnictwo mogło mieć 100 procent mandatów, osiągniętych w okręgach (a nie 50 proc. jak chce Zw. Lud.-Nar.), 3) by miasta ponad 10 tysięcy mieszkańców stanowiły osobne okręgi wyborcze.

Postulaty powyższe zmierzają do dwóch celów: 1) do obdarzenia większą ilością mandatów mniejszości narodowych, a w pierwszym rzędzie Żydów i 2) do uprzywilejowania małych stronnictw.

Zwracamy przedewszystkiem uwagę czytelnika — wielkopolskiego na to, że gdyby ordynacya wyborcza była układana dla Wielkopolski i dla Pomorza, to zrobienie z miast osobnych okręgów byłoby zupełnie słuszne (! Red. „N. Dz.“), lecz ordynacya jest dla całej Polski, a w innych dzielnicach miasta są żydowskie, uprzywilejowanie miast wyjdzie tam wyłącznie na korzyść Żydów (! Red. „N. Dz.“). Zwracamy uwagę dalej na to, że powiększenie ilości mandatów mniejszości narodowych prowadzi do tego, że Polska stanie się państwem narodowościowem a nie narodowem, że więc w ten sposób przeprowadzona będzie idea federalizmu. W Sejmie może wówczas dojść do władzy skrajna lewi-

MATEUSZ MIESES.

Święto książki.

Najweselsze święto nasze w golusie to święto Szebuoth, święto książki, święto objawienia dekalogu, święto nadania tory, chag mathan thora.

Lud nasz polubił to święto i osnuł je kanwą legend. Pierwszej nocy szebuoth w samą północ, opowiada podanie naszego ludu, otwierają się wrota niebios: kto to zobaczy, może sobie szczęście wyprosić. Pobożni spędzają tę całą noc nad książkami. Nad ranem pierwszego dnia szebuoth lud nasz tłumnie wylęga na wzgórza i zajada smakołyki ze serem, oddając się radości.

I jest też z czego się cieszyć. Święto nadania tory jest świętem zdroju naszych soków żywotnych, uroczystością wiecznej krynicy naszej nieśmiertelności. To dzień pamiątkowy naszego sztandaru i chorągwi dziejowej, naszej sławy i chluby światowej.

Książka, biblia nasza, była dla nas ową arką Noego, ową twierdzą ruchomą niedosięgalną dla żadnych złowrogich sił, księga, która uratowała naszą jaźń wśród rozhukanej, spienionej powodzi nieszczęścia narodowego, ciągnącego się od dwu tysiącleci niemal, jak piekielny tasiemiec, jak jakiś wąż Mitgard lub Lewiatan w ciemną nieskończoność.

Jak słabe, zbłąkane nastraszone dziecię u łona swej dobrej matuli, szukali nasi ojcowie w owych tysiącleciach panowania bestyi w ludzkiej postaci w Europie, szukali w książce schronienia pociechy, ukojenia dla swych wymęczonych dusz. Wiesz ty — pyta żydowski piewca ludowy, ile łez, ile płaczu leży w tych literach biblii?

Wielki Rosyanin z Jasnej Polany pisze w swojem studyum o Żydach, które wysłał z przedmową byłego posła do Dumy rosyjskiej Pergamenta „Ojczyzną Żydów była książka, nie ziemia. Jest to jedno z najwspanialszych zjawisk w historyi, najlepszy zawód, jakiego człowiek może sobie życzyć. „Ta rezygnacya mędrca, ta zamiana rzeczy przejściowych na wieczne jest jednym z największych momentów w dziejach żydostwa, którego dostatecznie nikt dotychczas nie ocenił“.

Lary swe Żydzi przenieśli do biblioteki i książki. Nie była to lada książka.

Książka Żydów była to księga ludzkości „biblia“. Wyraz grecki na książkę na ogół stał się w ustach Europy synoninem piśmiennictwa starożytnego Izraela.

Fryderyk Nietsche, który filozofował młotem i walił kilofem w uprzedzenia filisterskiej Europy, pisze w swem dziele „Jenseits von Gut und Bose“: W żydowskim Starym Testamencie, w owej księdze o Bożej sprawiedliwości znajdują się ludzie sprawy i obrazy w tak wielkim stylu, że nic równego nie może przeciwstawić całe piśmiennictwo greckie i hinduskie. Człowiek staje ze strachem i uszanowaniem przed temi olbrzymiemi resztkami tego, czem kiedyś człowiek był. Nasuwają się posępne myśli o tej wysuniętej naprzód półwyspece Europie, która w porównaniu z Azyą koniecznie chciałaby stanowić postęp“.

Biblia Żydów nie ograniczała się nigdy do swego narodowego partykularza. Rozpoczęła ona swój pochód uznania po świecie klasycznym dawno przed nastaniem chrześcijaństwa.

Biblia była w owym okresie pogańskiego nacyonalizmu pierwszą właściwą książką, która została na język obcy na język grecki przetłomaczoną a to jeszcze w III wieku przed tzw. erą za panowania Ptolemeuszy. Greccy autorzy klasyczni, którzy w swym egocentryzmie narodowym nigdy pisarzy rzymskich, nawet Horacego nie wzmiankowali, uczynili wyłom odnośnie do biblii. Znali ją i cytowali ją.

I tak Hekateusz z Abdery żyjący w trzecim wieku przed erą chrześcijańską cytuje ostatnie zdanie z Leviticus.

Że Aleksander Polihistor czytał biblię, dowiadujemy się od Euzebiusza (Praep. ewang. IX. 20, 29), filozof Longinus (I wiek po Chr.) cytuje z pierwszej księgi Genesis zdanie „Niech się stanie światło“ podziwiając lapidarność stylu biblii, którą poleca do naśladowania. Chalcidius w swoim piśmie o Platonie (III wiek po Chr.) mimo, że jest poganinem, naprowadza często miejsca z biblii. Filozof pogański Celsius, przeciw któremu wystąpił ojciec kościoła Origenes, posługiwał się bardzo często w swej polemice przeciw chrześcijaństwu biblią, którą zna wybornie. Filozof neoplatoński Porfiryusz napisał komentarz grecki do księgi biblijnej „Daniel“.

Cesarz Julian cytował częstokroć biblię. Wspomina o tem grecki ojciec kościoła Kiryllos. Z pośród łacińskich autorów z okresu pogaństwa mówi Juvenal w swej 14-ej satyrze o biblii jako arcana liber. W „Historyi“ Augusta (Divus Clar-

sa w przymierzu z mniejszościami narodowemi, a naród polski przestanie być gospodarzem we własnym kraju".

A dalej:

„Gdyby się powiodła akcya, zmierzająca do obdarzenia wielką ilością mandatów Żydów, Niemców i Rusinów, gdyby się powiodło rozbicie obozu narodowego na drobne grupki, zajęte drobnemi sprawami i interesami i ślepe na wielkie zagadnienia polityki światowej i wielkie zagadnienia bytu wewnętrznego Polski, to wówczas znów wbrew interesowi Polski i wbrew olbrzymiej większości opinii narodu, władza dostanie się w ręce lewicy i żywiołów, zależnych pośrednio lub bezpośrednio od potężnych czynników międzynarodowych. A wtedy Polska nie będzie mogła się stać poważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej, będzie dla Francyi ciężarem a nie pomocą i tryumf trzech potężnych sił światowych — Niemców, Żydów i rewolucyi powszechnej — będzie możliwy".

„Kto patrzy na całokształt stosunków europejskich, dla tego jest rzeczą jasną, prostą i oczywistą, że wzmożenie znaczenia żywiołów obcych w Polsce i rozbice obozu narodowego na drobne grupki jest potrzebne na to, by przybliżyć zwycięstwo Niemiec i rewolucyi powszechnej, oraz otworzyć naoścież wrota dążeniom imperyalizmu żydowskiego".

Podaliśmy artykuł ten w obszernych wycinkach, by czytelnikom naszym autentycznem źródłem wykazać, jak chytrze polityka endecka stara się nastraszyć społeczeństwo polskie, by w ostatniej chwili wzmocnić swoją pozycyę i utorować sobie drogę do dyktatury w Rzeczypospolitej.

Powiązanie sprawy, mającej charakter czysto wewnętrzny z problemem międzynarodowym, obliczonym jest na zaszachowanie społeczeństwa, by tem łatwiej zepchnąć je— na drogę „wyborów węgierskich".

Zatem: ausrotten! — oto hasło sprusaczonej duchowo endecyi!

NADESŁANE.
Za rubrykę te redakcya nie odpowiada.

Truskawiec-Zdrój
Dr. J. Rudörfer
były lekarz klinik wiedeńskich
ordynuje od r. 1912 w chorobach wewnętrznych,
1060 nerwowych i dróg moczowych.

Dr. Józef Liebeskind
1055 ordynuje jak zwykle
w Marienbadzie dom „Hungaria".

Dr. Mojżesz Zimbler
otworzył kancelaryę adwokacką
1040 **w Tarnobrzegu.**

Dr. B. EDELMAN
ordynuje 964
W KRYNICY willa „Siedlisko".

ordynuje jak zwykle
W Szczawnicy Dr. Grossfeld

Dr. Adolf Edelmann
ordynuje
w KARLSBADZIE
dom „Vulkan". 834

FRANZENSBAD — Dr. I. STEINSBERG
ordynuje jak lat ubiegłych. Własny zakład
i pensyonat leczniczy (willa Dra Steinsberga).
Jedyny dom polski. 816
Ceny pensyonatu od 70 kor. czesk. dziennie.

Dr. Anna Brossowa
1063 zaprzysiężona tłumaczka sądowa
języka francuskiego, włoskiego i hebrajskiego
urzęduje **ul. Grodzka 10. Tel. 2309.**

Pana **M. Fruchta z Warszawy,** który niedawno wrócił z Palestyny uprasza się o podanie dokładnego swego adresu do Adm. Nowego Dziennika pod „Dr. M. S". 1067

Leżaki, krzesła polne,
drążki dla harcerzy, kółka dla dzieci poleca
hurtownie i detailicznie po cenach
umiarkowanych dom handlowy 1017

Kupuje brylanty
złoto, srebro i platynę
1064 **płacąc najwyższe ceny**
Feigenbaum i Ska
Kraków, ulica Grodzka 29

Wierzyciele Chiela Vogla, zamieszkałego w Tarnowie i Ozyasza Vogla, zamieszkałego w Dębicy, zechcą zgłosić swe pretensye do Leona Vogla w Krynicy do 15 czerwca 1922, gdyż po upływie tego terminu będą należące się kwoty złożone do depozytu sądowego
1046 **Leon Vogel.**

Turniej stenograficzny.
Stenografowie pragnący wziąć udział, zechcą zgłosić się jak najrychlej, podając ilość słów, znajomość pisma maszynowego itp. do **Oddziału krakowskiego Związku Stenografów** systemu Gabelsberga-Polińskiego **w Krakowie, ul. Floryańska 39, II p.**
Zwycięzcy otrzymają cenne nagrody.

W RABCE na Słonem
nowo otwarty pensyonat
„MURZYNEK"
poleca pokoje z utrzymaniem. Dla dzieci specyalna opieka. — Wiadomość: Prieslowa, Floryańska 21. 5218

Podziękowanie. 1058
WP. **M. TILLEMAN**
specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży, w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 4.

Proszę przyjąć wyrazy najserdeczniejszego podziękowania i uznania odemnie i od mojej rodziny, za wprost zadziwiające wyleczenie mnie z zestarzałej przepukliny, specyalnym bandażem swego wynalazku, dzięki któremu osiągnął Pan nadzwyczajny skutek. Zaznaczyć muszę, że byłem operowany a recydywa była tak niebezpieczną, iż lekarze poruczyli mi poddać się powtórnej operacji; używałem również bandaże różnych systemów, lecz bez skutkn.

Będąc u JWP. Prof. Jaworskiego w Krakowie celem leczenia wady serca, radziłem się Go również co do przepukliny. Tenże oświadczył mi, że z powodu wady serca powtórna operacja nie jest wskazaną, jednakowoż poruczył mi, aby celem zapobieżenia operacji przepukliny udać się tylko do Pana Tillemana.

Obecnie po kilkumiesięcznem używaniu bandażu Pańskiego systemu, jestem całkowicie wyleczony, za co składam Panu tysiąckrotne dzięki za uratowanie mi życia.

Zostajemy na zawsze wdzięczni
S. Fischer z rodziną,
kupiec w Będzinie, Czeladzka 5.

RABKA
Pensyonat dla dzieci.
Przyjmuje się dziatwę i młodzież z intel. domów żyd. od 15 czerwca do 15 września. Opieka troskliwa pod kierownictwem sił fachowych. Wikt wykwintny, domowy (pięć razy dziennie). Ceny przystępne.
Zgłoszenia przyjmuje:
E. Hochmann, nauczyciel szkół powszechnych
Kraków, Dietlowska 97, III p.

dius c. II.) jest wzmianka, że „Mojżesz ulubieniec Boga, jak księgi Żydów powiadają, był jedyny, który żył lat 120". Cesarz rzymski Aleksander Severus cytował biblijno talmudystyczne „nie czyń drugiemu co tobie nie miło". Dosłowny cytat z biblii (Proverbia 3.12.) „Kogo Bóg miłuje tego karze" znajduje się bez podania źródła u Seneki. (De Providentia I. 4).

Bardzo silnym był też wpływ greckiego przekładu biblii tzw. Septuaginty na lud pogański, na życie codzienne szerokich mas w starożytności. Liczne egipsko greckie papyrusy z epoki panowania Ptolemeuszy o charakterze politycznym wzmiankują Jao Sabaot, Boga Abrahama Izaka i Jakóba. W Attyce znaleziono w pobliżu Simion napis poświęcony małoazyatyckiemu bogu księżyca Meu Tyrannes, w którym jest zacytowanych kilka zdań ze Septuaginty bez podania źródła. Obszerne relacye o tym napisie znajduje się w 12-tym tomie. „Archiv für vergleichende religionswissenschaft". Podobnie napis z Eubei zawiera z II w. po Chr. zaklęcia wyjęte z Deuteronomium. (28, 22-28).

Wpływ biblii w pogańskiej starożytności sięgał tak daleko, że opowiadania potopowe starego Testamentu związane z Noem i górami Ararat zlokalizowało się u pogan w małoazyatyckiej Apamei niedaleko Araratu — Armenii, o czem dawniejsza tubylcza starożytność nic nie wiedziała. Na monetach Apamei z początku ery chrześcijańskiej widnieje napis Noe.

Dla propagandy chrześcijaństwa miał Stary Testament później nadzwyczajne znaczenie. „Wrażenie — pisze prezes akademii umiejętności w Berlinie, słynny teolog protestancki Harnack — jakie wywarł Stary Testament (przy głoszeniu chrystyanizmu) na świat grecko rzymski było nad wszelki wyraz potężne. Niema drugiego przykładu w dziejach Europy, aby książki mogły wywołać podobną impresyę. Fala greckich dzieł, które w 15 wieku (za renesansu) przybyła do Europy, była mimo Homera i Platona słabą w porównaniu do biblijnej".

Greccy ojcowie kościoła byli tak biblią oszołomieni, że sądzili, iż mistrze starożytnej kultury helleńskiej byli tylko uczniami mędrców biblii. Tak twierdził Origenes o Pitagorasie, Klemens aleksandr. o Arystotelesie. Euzebiusz pisze, że Platon w tym celu udał sie do Egiptu, ażeby poznać czyny Mojżesza i prawa, objawienia i słowa przodków. Tertulian ojciec łacińskiej kościelnej literatury w 47 roz. swej apologetyki, zapytuje z emfazą, który z poetów i sofistów nie czerpał ze źdroju proroków. Czem powrót do biblii był dla reformacyi, dla ocknięcia się nowoczesnej Europy z letargu i ospałości średniowiecza, o tem głosi każda historya literatury.

Mohamed nazwał Żydów narodem księgi.

Izrael obchodzący święto księgi, obchodzi uroczystość własnego Ja, własnej tężyzny, własnego tryumfu dziejowego, mimo wszelkiego dławienia. Stąd instyktowna radość naszego ludu w to święto. Póki dzieci żydowskie, powiada midrasz, ćwierkają po szkołach, póty żaden wróg was nie zmoże.

Trzymajmy się na wyży duchowej a jak granit kpić będziemy z zęba czasn jak też i z kłów krwiożerczych psychopatycznych wrogów Izraela, z bezsilnych pazurów monomanów antysemityzmu.

Zarząd Gminy izraelickiej w Krynicy
1047 poszukuje
SZOCHETA
na czas od 15 czerwca do 15 września br.
Warunki wedle umowy.
Oferty z podaniem warunków należy nadesłać do 5-go czerwca 1922 do Zarządu Gminy izr. w Krynicy zdroju.

ERNA GÜNZÓWNA IZYDOR GNENDELMAN
Kraków zaręczeni Sosnowiec
1042 w maju 1922 roku.

Z okazyi zaręczyn naszej członkini p. Mali Hochberger z p. Perlmanem serdecznie gratuluje i ofiaruje na jej imię 5 drzewek Herzlowskich
1041 Kom. Żyd. Fund. Nar., Gorlice.

Z okazyi zaręczyn naszej córki Erny Günzówny z p. Izydorem Gnendelmanem serdecznie gratulują
1044 Rodzice.

Z okazyi zaręczyn naszej siostry Erny Günzówny z p. Izydorem Gnendelmanem serdecznie gratulują
1043 Mina Günzówna i Norbert Silberstein.

KRONIKA.

Kraków, 2 czerwca.

— Od Redakcyi. Dalszy ciąg feljetonu p. t.: „Tragedya motorowego" zmuszeni jesteśmy ze względów natury technicznej odłożyć do następnego numeru.

— Następny numer „Nowego Dziennika" ukaże się z powodu świąt dopiero w niedzielę rano.

„Uzurpator Habsburg" w Krakowie.

Niezwykłe najście dwóch umysłowo chorych na gen. Osińskiego.

Wczoraj w adjutanturze Dowództwa Korpusu krakowskiego na Stradomiu zaszedł niezwykły wypadek. Około południa zjawiło się tam dwóch wytwornie ubranych mężczyzn w wieku około 30 lat. Zażądali oni od adjutanta Godłowskiego natychmiastowego wpuszczenia do pokoju generała Osińskiego. Gdy adjutant zapytał, w jakiej sprawie przychodzą, jeden z przybyszów otworzył siłą drzwi i stanąwszy w gabinecie generała, oświadczył donośnym głosem: „Jestem Józef III. Habsburg. Przychodzę objąć władzę i daję generałowi dymisyę. Towarzysz mój, to adjutant-medyk". Po tych słowach zwrócił się przybyły do adjutanta Godłowskiego z oświadczeniem, że pozostawia go na dotychczasowem stanowisku. Generał Osiński widząc, że ma do czynienia z ludźmi anormalnymi, począł z nimi spokojnie „pertraktować", po chwili zaś nadszedł szef sztabu pułk. Kubin i zaprosił gości dla prowadzenia dalszych „rokowań" do swego gabinetu. W międzyczasie zawezwano pogotowie ratunkowe, które obu „uzurpatorów" przewiozło do zakładu nerwowo chorych prof. Pilza. Stwierdzono, że owymi niezwykłymi dygnitarzami byli dwaj bracia Szuberci, cierpiący na chorobę umysłową. Jeden z nich przed kilku miesiącami — jak w swoim czasie donoszono — wdarł się z nożem w ręku do przedpokoju w Belwederze, gdzie go ubezwładniono i odesłano do Tworek. Ostatniemi czasy obaj bracia przebywali w leczeniu w zakładzie prof. Pilza, skąd podobno zbiegli podczas wykładu, na który przyprowadzono ich jako okazy choroby umysłowej.

— Budowle ochronne na lewym brzegu Wisły. Wczoraj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego posiedzenie sekcyi ekonomicznej wspólnie z komisyą podgórską. Z porządku dziennego uchwalono przyczynić się do kosztów projektu architektonicznego wykształcenia budowli ochronnych na lewym brzegu Wisły między Skałką a mostem Dębnickim, następnie zatwierdzono linję regulacyjną w dziel. XX przy ul. Kosynierów, wkońcu uchwalono sprzedaż parceli w dziel. XXII na cele przemysłowe.

— Stan zdrowia Bolesława Raczyńskiego, który onegdaj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi tramwajowemu przy ul. Sławkowskiej, jest w dalszym ciągu beznadziejny. Chory po chwilowem odzyskaniu świadomości wczoraj około południa stracił znowu przytomność. Lekarze mają tylko słabą nadzieję utrzymania nieszczęśliwego przy życiu.

KRONIKA POLICYJNA.

— Ujęty włamywacz. W nocy z 30 na 31 maja br. włamano się do biura inżyniera P. B. przy ul. Starowiślnej l. 8 i skradziono kasetkę z 86.200 mk w gotówce oraz z papierami wartościowymi i wekslami. Nazajutrz wywiadowca Nycz wykrył sprawcę tego włamania w osobie służącego biurowego Jana Dolczaka (lat 20) i wyszukał skradzioną kasetkę z całą zawartością. Sprawca kradzieży zakopał kasetkę na podwórzu kamienicy w ogródku. Włamywacza odstawiono do więzień sądu okr. karnego.

— Kradzieże na plantach. Policya aresztowała Felicyę Żurowską (lat 26) pod zarzutem kradzieży 28.000 mk na szkodę p. Karola Cz.. Złodziejka przysiadła się na plantach do p. Cz. i korzystając z jego nieuwagi wyciągnęła mu z kieszeni marynarki portfel — Również na plantach dopuścił się wczoraj Jan Nowak (lat 35) kradzieży kilkunastu tysięcy marek na szkodę siedzącego na jednej z ławek Jana Orlickiego. Spólnicy złodzieja zbiegli.

KINO WANDA

Od wtorku 30 maja do niedzieli 4 czerwca 1922 roku

CZARNY TULIPAN

Monumentalny dramat w 7 aktach podług powieści Al. Dumasa Ojca, z czasów rewolucyi w Niderlandach.

1042 W głównej roli Karol de Vogt i Elga Hell.

KRAKÓW, UL. SW. GERTRUDY L. 5.

Krwawy napad na pl. Słowiańskim.

Wczoraj koło południa na p. Kazimierza Górkę (lat 34), murarza, przechodzącego placem Słowiańskim, napadł jakiś kolejarz i ugodził go nożem w plecy. Ciężko ranny wsiadł do dorożki i kazał odwieźć się na stacyę pogotowia ratunkowego, gdzie po prowizorycznem opatrzeniu odesłano Górkę do szpitala. Wedle informacyi lekarza pogotowia policya aresztowała popołudniu napastnika.

— Najechanie motocyklem. Onegdaj około godz. 8-ej wieczorem na rogu ul. Długiej i Wrocławskiej najechał Alfred Czajkowski motocyklem na wysiadającego właśnie z tramwaju przodownika policyi Douchanka. Policyant dostał się pod koła motocyklu, przyczem odniósł ranę na lewym policzku. Czajkowski spadł z motocyklu i również odniósł obrażenia.

— Zamach samobójczy. Wczoraj usiłował pozbawić się życia przez rzucenie się w nurty Wisły koło mostu dębnickiego Władysław Białoruski (lat 21), wyrobnik. Desperata wyciągnęli z wody nadbiegli przechodnie, którzy następnie zawezwali pomocy pogotowia ratunkowego. Lekarz pogotowia przy zastosowaniu sztucznego oddechania zdołał przywrócić Białoruskiego do przytomności. Powód usiłowanego pozbawienia się życia nieznany.

— P. Hance Hirschprunżance za urządzenie pięknego wieczoru w dniu 27 maja br. z okazyi urodzin Róży Rokowej oraz za nadzwyczaj gorliwe przygotowanie dzieci do odbytego przedstawienia w tymże dniu, wyraża serdeczne podziękowanie — Wydział zakł. wychowawczego sierót izrael. imieniem własnem oraz imieniem p. Róży Rokowej.

— Pierwszorzędna pracownia krawiecka, zał. 1872 r. „A Bross, Kraków, ul. Floryańska 44, Tel. 3269. 759

Wycieczka „Sziru"

w niedzielę, 4 czerwca do lasów niepołomnickich. Goście mile widziani. — Zbiórka o godzinie 9.25 rano przed dworcem.

Z kraju.

Zakliczyn. Świętokradztwo. Dnia 29 maja w nocy z poniedziałku na wtorek wtargnęli niewyśledzeni dotąd sprawcy do tutejszej bożnicy Bethhamidrasz, zdarli zasłonę z arki przymierza i wyjęli cztery egzemplarze „Tory", zrabowali z nich drogocenne koszulki a „Tory" porzucili na ziemię. Sprawcy skradli również zegar ścienny i inne przedmioty. Ludność żydowska jest tem święt okradztwem do głębi wzburzona.

Choroba ministra sprawiedliwości. Minister sprawiedliwości, p. Sobolewski, ciężko zaniemógł. Stan zdrowia ministra, który uległ atakowi sercowemu, jest poważny. Chorego p. Sobolewskiego zastępuje podsekretarz stanu, p. Rymowicz.

Strejk we Lwowie. Strejk robotników szewskich wybuchł wczoraj wskutek odrzucenia żądań znacznego podwyższenia płac. Przedwczoraj zaś wybuchł z tych samych powodów strejk robotników stolarskich i strejk introligatorów.

Tym P. T. Prenumeratorom, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 5-go czerwca wysyłkę naszego pisma.

Z SALI SĄDOWEJ.

Jeszcze w sprawie afiszów „Rozwoju".

W Gródku Jagiellońskim odbyła się onegdaj rozprawa przeciw adw. drowi Pomeranzowi i stud. Zammerowi oskarżonym o przekroczenie z par. 468 (uszkodzenie cudzej własności), którego się dopuścili przez skreślenie tekstu afisza „Rozwoju", nalepionego na murze prywatnego domu. Rozprawie przewodniczył s. Latoszyński. „Rozwój" reprezentował inż. Błaszkiewicz, kierownik tutejszego wydziału odbudowy oraz prezes „Rozwoju" ks. katecheta grodeckiego gimnazyum Bilczewski. Na sali rozpraw znajdował się również aktywny członek „Rozwoju" neofita Szlam-Żwirski, słuchacz filozofii pełniący funkcyę „nauczyciela" w tutejszem gimnazyum. Mimo, iż nie był powołany do rozprawy, prosił sędziego o głos, który mu też został udzielonym. Twierdził, że znajdujący się na sali adwokaci Agid i Kronberg go „prowokują". Sędzia Latoszyński zwraca uwagę wymienionych, że nie są obrońcami oskarżonych wobec czego drowie Kronberg i Agid zgłaszają się ostentacyjnie do obrony.

Pytanie obrony, czy ks. Bilczewski jako duszpasterz i pedagog uważa działalność „Rozwoju" za zgodną z zasadami etyki chrześcijańskiej, sędzia uchylił. Oskarżonych uwolniono od winy i kary, przeciw czemu prokurator zgłosił odwołanie. Sprawa znajdzie swój epilog przed sądem apelacyjnym we Lwowie.

Z teatru, literatury i sztuki.

— „Zygmunt August" L. Rydla z p. Sosnowskim w roli tytułowej. W sobotę 3 bm. wchodzi na afisz „Ostatni", osobisty dramat ostatniego Jagiellona, wpleciony w najświetniejszy błysk zmierzchającej potęgi państwa. Dzisiaj „Dziady", w których p. Nowakowski po raz ostatni wystąpi w roli Gustawa Konrada.

— Przed premierą w „Bagateli". Dziś premiera znakomitej komedyi satyrycznej Bernarda Shawa w czterech aktach z epilogiem „Lekarz na rozdrożu", grana stale na wszystkich scenach, będzie u nas bardzo pożądanem wydarzeniem artystycznem o doborowym zespole artystycznym w reżyseryi p. Węgierki. W sobotę pop. po cenach 70% zniżonych po raz ostatni „Morphium".

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Piątek: „Dziady".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA
Piątek: „Żydówka".

TEATR „BAGATELA"
Piątek: „Lekarz na rozdrożu" (premiera).
Sobota pop.: „Morphium"; wieczorem: „Lekarz na rozdrożu".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"
Piątek: „Król się bawi".

GLEJTA

ołowiana zagraniczna w najlepszym gatunku nadeszła do firmy 1215

„TECHEBU"

Kraków, ul. Floryańska 7.

W Szewuot niechaj każdy wołany do Tory złoży „Neder" na Z. F. N. 1062

Z giełdy.

Kraków, 31 maja.

Na giełdzie walut doznała dziś marka niemiecka lekkiej poprawy o ¼ punktu, natomiast słabsze były funty szt. (100 p.) i korony austr. (1 p.)

Ruch na rynku akcyi nadal słaby. P. T. H. po zgaśnięciu prawa poboru nowej emisyi obniżyły się o 40 p., podniosły się natomiast Zieleniewski i T. P. G.

Giełda krakowska z dnia 1 czerwca 1922 r.

	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy walut		
Waluty i dewizy.	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	3900·—	4000·—	3900·—	4000·—	—
Dol. kanadyjskie	3800·—	3900·—	3800·—	3900·—	—
Franki franc.	360·—	370·—	360·—	372·—	—
Franki belgijskie	325·—	340·—	325·—	340·—	—
Franki szwajc.	755·—	775·—	755·—	775·—	—
Funty szterlingi	17.600	18.000	17.600	18.000	17.925
Marki niemieck.	14·25	14·75	14·35	14·85	14·65
Korony austr.	—·35	—·37	—·35	—·3[illegible]	—·36
Kor. czesko.-sł.	76·—	78·—	77·75	78·75	78·25
Kor. węgierskie	4·75	5·10	4·80	5·20	5·08
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	830·—	860·—	830·—	860·—	—
Lei rumuńskie	24·—	26·—	26·—	28·—	—
Liry włoskie	202·—	212·—	202·—	212·—	—
Floreny holend.	1520·—	1580·—	1520·—	1580·—	—

	Waluta markowa		
Akcye bankowe.	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	8[illegible]0·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	575·—	625·—	575-595 „ex"
Handl. Sp. akc. „Impex"	[illegible]	275·—	
„Polski Glob" I-III em.	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	4900·—	[illegible]400·—	4870 - 5300
H. Cegielski, Poznań „ex"	2470·—	[illegible]00 —	2500 -
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1000·—	1[illegible]00 —	1100—1175
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1600·—	1700·—	1650 -
Zakłady amunic. „Pocisk"	700·—	800·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1100·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	6000·—	6300·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A	5200·—	5500·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	4900·—	5200·—	5000—5150
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. olejuskal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1900·—	[illegible]000·—	
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	5600·—	[illegible]00·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	850·—	950·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3800·—	4000·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2850·—	3050·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4800·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3300.—	3500·—	
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornicki	4000·—	4400·—	4200 -

Giełda warszawska z 1 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 3960—3935, sprzedaż 3935, kupno 3895. Franki francuskie tranz. 3601/2. Liry włoskie tranz. 211. Marki niemieckie tranz. 14·40—14·371/2. Czeki: Gdańsk tranz. 14·421/2—14·371/2, sprzedaż 14·571/2 kupno 14·171/2. Belgia tranz. 338—3341/2, sprzedaż 3361/2, kupno 3321/2. Berlin tranz. 14·40—14·421/2—14·371/2, sprzedaż 14·571/2, kupno 14·171/2. Holandya tranz. 1555. Londyn tranz. 17825—17655, sprzedaż 17750, kupno 17550. Nowy Jork tranz. 3990—3965—, sprzedaż 3950, kupno 3910 Paryż tranz. 3663/4—362, sprzedaż 364, kupno 360. Praga tranz. 781/4—771/2, sprzedaż 771/2, kupno 731/2. Szwajcarya tranz. 757—753, sprzedaż 753, kupno 745. Wiedeń tranz. 341/2—36, sprzedaż 361/2, kupno 351/2. Włochy tranz. 207.

Kursa dewiz w Wiedniu 1 bm. (L.) Amsterdam 438750 Zagrzeb 3947 Belgrad 15788 Berlin 4170 Bruksela 95450, Budapeszt 1367—, Bukareszt —·— Kopenhaga 246375, Londyn 50800, Medjolan 59070, N. Jork 11244, Paryż 103150, Praga 21940, Zurych 215875, Belgia 94950 bułgarskie 8245. dolary 11169·, marka niemiecka 4190—, angielskie 50000, francus. 102450, holenderskie 4377·50, włoskie 58870, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 15758, polskie 283·—287·——, rumuńskie 7544.

Kursa dewiz w Pradze z 1 bm. Berlin 18·95—Warszawa 1·201/4—140·1/4. Marka niem. 18·95—. Marka polska 120·1/4—1·401/4.

Kursa dewiz w Zurychu z 1 bm. (PAT). Berlin 192·, Holandya 203·1/2, Nowy Jork 522·1/2, Londyn 23·26, Paryż 47·65, Medyolan 27·25—, Bruksela 44·20 Kopenhaga 114·1/4, Sztokholm 135·1/2, Chrystjania 94·1/4 Madryt 82·1/2, Buenos Ayres 190·—, Praga 10·10, Budapeszt 0·64, Bukareszt —·— Zagrzeb ——·, Warszawa 0·14, Wiedeń 0·04·3/4, Austr. stempl. 0·01

Postanowienia nowej ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa. PAT. Komisya prawnicza przyjęła projekt ustawy o ochronie lokatorów. Przyjęto dodatek do artykułu X wedle opracowania podkomisyi. W myśl tego właściciel domu ma prawo wypowiedzieć lokal w celu osobistego w nim zamieszkania lub umieszczenia swych dzieci, które wstępują w związki małżeńskie, jednak powinien lokatorowi zwrócić koszta przeprowadzenia i dostarczyć mieszkania równowartościowego co do obszaru i położenia dzielnicowego.

Dalej nie wolno wypowiedzieć lokalu weteranom powstań polskich, inwalidom wojskowym, wdowom i sierotom po zabitych na wojnie (dotyczy to wojen od 1 sierpnia 1914 r.). Jeżeli się właściciel nie wprowadzi do opróżnionego lokalu w ciągu miesiąca lub w ciągu roku, lokal wynajmie innemu, musi zapłacić odszkodowanie równe dwukrotnemu calorocznemu komornemu.

Warunki uchwalone przez komisyę komorniana będą zastosowane od dnia 1 stycznia 1923, a od lipca do końca roku będą obowiązywały następujące warunki:

a) mieszkanie do 6 pokoi mnożnik powiększa się 20-krotnie, powyżej 6 pokoi — 30-krotnie, za pensyonaty i pokoje umeblowane — 40-krotnie, za składy handlowe i przemysłowe — 60-krotnie.

Podwyżka ta będzie obowiązywała w bieżącym roku od lipca do października, a w następnym kwartale, tj. do stycznia, będzie obowiązywała podwyżka: tam gdzie było 20 — będzie 30, gdzie 30 — 40, gdzie 40 — 50, a gdzie 60 — 80-krotna. Podwyżka rozumie się w stosunku do cen komornego z roku 1914.

Dalej postanowiono, że w tym okresie czasu, tj. od lipca do stycznia obowiązywać będą świadczenia przewidziane w art. V ustawy o ochronie lokatorów ze zmianą, że wydatki na wynagrodzenie stróżów będą przełożone na lokatorów nie w połowie, lecz w całości, licząc od dnia 1 kwietnia br.

Całość postanowień ma wejść w życie od 1-go lipca br. w całej Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego i wileńskiego.

Wykonanie przekazano ministrowi sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem zdrowia. Minister sprawiedliwości ogłosi ustawę w nowem brzmieniu.

Trzecie czytanie projektu ustawy nastąpi na najbliższem posiedzeniu komisyi, tj. w piątek.

Jak uzyskać można paszport na wyjazd do Ameryki.

Warszawa. PAT. Urząd emigracyjny podaje do wiadomości emigrantów udających się do Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, że w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych ustalona została następująca procedura wydawania paszportów zagranicznych: Emigrant zamierzający starać się o paszport do Stanów Zjednoczonych, powinien zgłosić się do swego starostwa, względnie komisaryatu rządu i złożyć oprócz wszystkich niezbędnych dokumentów również affidawit (affidawity można również składać w Towarzystwie Opieki nad emigrantami). Affidawity zostaną przesłane do urzędu emigracyjnego, który będzie kwalifikował emigrantów i tym, którzy odpowiadają warunkom biura emigracyjnego udzieli zezwolenia na wydanie paszportu. Affidawit ostemplowany zostanie odesłany do odnośnego starostwa, które w przeciągu trzech dni wysawi paszport oraz doręczy affidawit. Tasama procedura obowiązuje emigrantów, którzy są już w posiadaniu paszportów do Stanów Zjednoczonych, a które należy prolongować. Emigranci, którzy otrzymują paszporty z komisaryatu rządu w Warszawie, winni się zgłosić do Urzędu emigracyjnego osobiście i złożyć affidawit wraz z formularzem paszportowym, poczem po zakwalifikowaniu tych dokumentów po dwóch dniach otrzymają je z powrotem. Urząd emigracyjny ostrzega emigrantów z prowincyi przed przyjazdem do Warszawy. Affidawity nie będą w Urzędzie emigracyjnym przyjmowane bezpośrednio od tych emigrantów ani też po ostemplowaniu im wydawane.

Trudności gabinetowe w Pradze.

Praga. (A. W.) Jak donosi „Narodni Politika" wczoraj w parlamencie czeskim kursowały pogłoski o rekonstrukcyi gabinetu, która nastąpić ma w drugiej połowie czerwca.

Praga. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu senatu toczyła się dyskusya nad expose dra Benesza, dotyczącego konferencyi genueńskiej. Niemiecki senator Niesner (socyalny dem.) oświadczył, że prezydent ministrów dr. Benesz uprawiał w Genui politykę szkodliwą gospodarczym interesom Czechosłowacyi. Senator dr. Horaczek oświadcza, że pokonane państwa zamiast pozytywnej pracy starają się udowodnić, że układy pokojowe są niemożliwe do przeprowadzenia. Zdaniem mowcy Niemcy wespół z Rosyą nie mogą jeszcze rozstrzygać o międzynarodowej polityce. Kiedy senator Horaczek oświadczył w swej mowie, że winę wybuchu wojny światowej ponoszą Niemcy, senatorowie niemieccy podnieśli wrzawę, przyczem jeden z nich zawołał: „Ultimatum do Serbii podpisało również dwóch ministrów Czechów w rządzie austryackim". Senator Ledebour (niem. chrz.-soc.) konstatuje, że prezydent ministrów dr. Benesz prowadzi politykę francuską — jedynie w kwestyi rosyjskiej skłania się do stanowiska Anglii. Dyskusya będzie kontynuowaną.

Ameryka nie weźmie udziału w konferencyi hagskiej.

Londyn. PAT. „Daily Mail" donosi z Waszyngtonu: W odpowiedzi na zaproszenie oficyalne do wzięcia udziału w konferencyi w Hadze oświadczył rząd amerykański przy utrzymaniu swego dotychczasowego stanowiska, że konferencya hagska jest dalszym ciągiem konferencyi genueńskiej i rząd nie sądzi, by mógł przyjąć zaproszenie.

Nieporozumienia serbsko-bułgarskie.

Belgrad. PAT. „Avala" donosi: Minister spraw zagranicznych wystosował do bułgarskiego reprezentanta w Belgradzie pismo, w którem wskazuje, że napady band bułgarskich na terytoryum serbskie trwają w dalszym ciągu. Rząd serbski nie zniesie tego położenia, niezgodnego z przyjaznemi stosunkami sąsiedzkimi, które zagraża pokojowi oraz musi odrzucić odpowiedzialność za ewentualne następstwa ponownych ataków na terytoryum serbskie. Rząd zawiadomił o tych wydarzeniach państwa sprzymierzone i Ligę narodów.

Z ostatniej chwili.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Jutro odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów w Belwederze, na którem omawiane będą aktualne sprawy polityki bieżącej. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów p. Władysław Grabski zdawał sprawozdanie z działalności nadzwyczajnego komisaryatu do spraw repatryacyjnych oraz wystąpił z wnioskiem skasowania od 15 czerwca nadzwyczajnego komisaryatu, który Rada Ministrów przyjęła.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Poseł St. Grabski złożył swój mandat do dyspozycyi N. D., motywując to tem, iż nie może głosować przeciw monopolowi, gdyż jako minister skarbu sam wniósł do Sejmu projekt o monopolu.

Warszawa. (A. W.) Podkomisya polsko-ukraińska zakończyła swoją pracę odbywszy 12 posiedzeń, pod kolejnem przewodnictwem Kauzika ze strony polskiej i Bogdojowa ze strony rosyjsko-ukraińskiej. Prace podkomisyi dały w wyniku uzgodnienie poglądów obu stron na zagadnienia natury proceduralnej i na niektóre kwestye zasadnicze. Podstawowe punkta rozbieżne oddano do decyzyi przewodniczących obu delegacyj, których porozumienie ma nastąpić wkrótce.

Wiedeń. PAT. Rada Narodowa zatwierdziła skład nowego rządu austryackiego 101 głosami przeciw 58. Nowy rząd zamierza na najbliższem posiedzeniu Rady Narodowej zażądać kredytu 150 miljardów koron. „Neues Wiener Journal" donosi, że planowane jest podwyższenie taryf kolejowych z dniem 1 lipca o 100%.

Bordeaux. PAT. (Radio). Aneks do odpowiedzi niemieckiej w sprawie odszkodowań dotyczący spodziewanego wyniku ściągnięcia miliarda marek w złocie drogą przymusowej pożyczki jest oczekiwany w Paryżu dziś wieczorem.

Sztokholm. PAT. Senat odrzucił 84 głosami przeciwko 47, zaś Izba 105 gosami przeciw 94 projekt prowizorycznego układu handlowego między Szwecyą a Rosyą sowiecką.

Praga. (A. W.) „Rude Pravo" w wczorajszem wieczornem wydaniu proklamuje generalny strejk robotników metalurgicznych, który ma objąć całe Czecho-Słowacyę. Stało się to na skutek ogólnokrajowego związku robotniczego.

Drobne ogłoszenia.

Poszukuje się natychmiast agentów w Krakowie za wysoką prowizyą. Branża obojętna. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wachsman, ulica Bożego-Ciała 12, I. p. 1034

Absolwentka 7 kl. gimnazyalnej (Żyd) poszukuje posady w charakterze nauczycielki na czas wakacyi lub na stałe. Łask. zgłoszenia pod „Powaga" do Adm. N. Dz. 1045

Zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Salomona Feita z Czarnego Dunajca unieważnia się. 1031

Poszukuje się zdolnego handlowca z branży farb i pokostu. Zgłoszenia Michał Perlberger, Berka Josel. 18. 1048

Lodownia duża, prawie nowa z 3-ma drzwiczkami 180 cm wysoka, 130 szeroka 80 głęboka do sprzedania za Mp. 150.000. Oglądać można między godz. 4—6 św. Jana 3. Bracia Rolniccy. 1065

Poszukujemy zdolnego akwizytora i podróżującego z branży technicznej. Również urzędniczki z praktyką. Zgłoszenia Biuro techn. „Zenit", Sp. z o. o., Kraków, Szpitalna 7. 1059

Ojciec przemysłowiec, inteligentnej i przystojnej córki na prowincyi, chce poznać młodzieńca (Żyda) około 30-letniego, przystojnego, intel., z dobrej rodziny, dobrego wychowania, inżyniera lub dra praw, dla wspólnej pracy w swem przedsiębiorstwie. Mieszkanie z urządzeniem do dyspozycyi i byt zapewniony. Dyskrecya zapewniona jednocześnie wymagana. Ofertę z najdokładniejszym życiorysem oraz referencye i fotografię należy skierować pod adr. Biuro „Ruch" Kraków, Szczepańska 9 pod „300" 1046

Primusy palniki do primusów oraz części składowe do tychże hurtownie i częściowo sprzedaje Biuro handl.-przem. dla wyrobów metalowych M. Szymański. Kraków, Mostowa 12 Kupuje odłamki miedzi, mosiądzu, aluminium itp. i płaci wysokie ceny. 1615

Panienki do 2-letniej dziewczynki, mówiącej po niemiecku, poszukuje się na kilka godzin dziennie za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje firma Wiener, Kraków, Stradom 3. 1063

Rutynowana pielęgniarka, jak również masażystka poleca się P. T. Klientali Adres Siostra Loisa u Hoffman, Kraków, Skałeczna 1, IV. p. 1083

KĄPIELE 1043
kwasowęglowe, elektryczne
w Zakładzie wodoleczniczym
Dra KUPCZYKA
Kraków, Szujskiego L. 11.

Zawiadamiam moich Szan. byłych Odbiorców, iż po dłuższej przerwie uruchomiłem ponownie moją **fabrykę cukierków** Wyrabiam jak przedtem, towar pierwszorzędnej jakości i polecam się nadal do łask. usług

Herman Izraelowicz
1044 fabryka cukierków
w Tarnowie, Piłsudskiego L. 10.
Założona w roku 1893.

JEDNA próba przekona
o dobroci cykoryi
„JAWA" i „MOKKA"
do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych i konsumach **hurtownie** tylko w składzie fabrycznym w Krakowie, ul. św. Jana 3
Tow. Handl. Bracia Rolniccy S. A.
Oferty na żądanie darmo i opłatnie. Zamówienia wykonuje się odwrotnie od jednej skrzyni i w ładunkach całowagonowych. 887

Skład futer i wiedeńska pracownia kuśnierska
Kraków, ul. Grodzka 42
poleca: Futra męskie, raglany futrzane, płaszcze sealskinowe i lisy. — **Przyjmuje** również wszelkie reparacye po cenach konkurencyjnych. — **Uwaga!** Jest konieczne już teraz oddawać wszelkie roboty do wykonania. 1000

Zawiadomienie!

Niniejszem zawiadamiamy, iż istniejąca od 25 lat nasza **Fabryka Ultramaryny** została z dniem 1 maja 1922 r. ponownie uruchomioną i wytwarza towar przedwojenny

Kaliska parowa fabryka ultramaryny.
Generalny zastępca:
A. Mincberg, Kielce. 1018

Wózki dziecięce i gumy
poleca najtaniej pracownia i skład wózków
I. BOTWINA
Kraków, ulica Floryańska 30.
Tamże przyjmuje się wszelkie naprawy i odnawianie wózków. 666

LODOWNIE



poleca: 1057
S. SATTLER,
Kraków, ul. Stradom 18.

IZAK WIKLER
Stradom 5
poleca wielki wybór bielizny wyprawowej, ręcznie haftowanej w pierwszorzędnych gatunkach. **Ceny umiarkowane.** 879

Przyjmuje się do ażurowania
Dietlowska 55
1030 **parter JJ**

Szukam spólnika
z większym kapitałem do sklepu bławatnego. Posiadam lokal o 2-ch ubikacyach, w centrum dzielnicy kupieckiej. Wezmę także w komis towar z wymienionej lub innej branży. — Zgłoszenia pisemne pod „Bławatny" do Admin. N. Dz. 1051

Spólnika z większym kapitałem do dobrze prosperującego handlu w Dz. VIII. poszukuję. Pisemne zgłoszenia pod „Dobra lokata" do Ad. N. Dz. 1056

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
1054 **S. SANDHAUSA**
zaprzysięż. rzeczoznawcy sąd. i lustratora sąd. dla Stow. spółdzielcz.
Kraków, XXII., Zamojskiego 45. — Tel. 399.
Adres dla korespondencyi:
Kraków, I., skrytka pocztowa 101.
Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości oraz obliczeń itp. Podejmuje się również założenia i prowadzenia ksiąg handlowych, oraz uregulowania zaniedbanej buchalteryi, tak w miejscu jak i na prowincyi.

Ważne dla wszystkich! Księgowości (buchaltery!)
kupieckiej wyuczają **listownie** i przygotowują do egzaminu I. konces. od lat 23 istniejące
Pryw. Kursa Handlowe
H. Rauscha w Tarnowie
Liczne listy dziękczynne. 1047 Prospekt 40 Mp.

Zakopane
2 słoneczne pokoje z kuchnią blizko Krupówek do wynajęcia od 15 czerwca do 15 września b. r. Cena 350.000 Mp. Wiadomość ul. Dietlowska 60, I. p. 1054



wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

Wydawnictwo „Dus Bichel"
Już wyszedł z druku dramat w 3 aktach **Nachemiasza Zuckera p. t.:**
„Chalica"
z okładką tytułową artysty **Artura Markowicza.**
Cena Mkp. 500.— 963
Do zamówienia pod adresem N. Zucker, Kraków, Mostowa 10. dołączyć na porto 5%.
K. Czek. P. K. O. w Warszawie Nr. 150.702 **Dla księgarzy rabat.**

Pamiętajcie! Zegary, zegarki oraz wyroby ze srebra i złota sprzedaje **najtaniej Leon Brüll, Kraków, Starowiślna 29. Reparacye** wykonuje **sumiennie** pod **gwarancyą.** 993

Biuro ogłoszeń i dzienników
I. FRÄNKLA w Rzeszowie
przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

ZAWIADOMIENIE.
Fabryka papy i asfaltu Dr. Niemczewski Spółka z ogr. por. w Trzebini przeszła na naszą własność i po zrekonstruowaniu i powiększeniu poleca
papę dachową i izolacyjną pierwszorzędnej jakości z najlepszych surowców.
Trzebińska fabryka papy, asfaltu i produktów chemicznych
„TEROLIT"
Spółka z ogr. por.
w Krakowie, ulica Wielopole L. 9.
Ceny konkurencyjne. **Dostawa natychmiastowa.**
Oferty i wzory na żądanie. 1012

Najstarsza w zachodniej Małopolsce
FABRYKA SPIRYTUSU LIKIEROW, RUMU I ROSOLISOW
od dziesiątek lat znana ze swych wyrobów pierwszorzędnej jakości, a w szczególności specyałów, jak „Körberowska-gorzka", „Körberówka" i „Strzelcówka" poleca swe wyroby
po cenach fabrycznych
J. Körber, Tarnów
Rok założenia 1853.
1038

PRZYBORNIKI
RYSOWNICE, TRÓJKĄTY. PODZIAŁKI, PRZYKŁADNICE PRECYZYJNE, KALKI I PAPIERY SZKICOWE, WSZELKIE ARTYKUŁY BIUROWE PRZEDNIEJ JAKOŚCI. PRZYBORY SZKOLNE oraz OGROMNY WYBÓR W PAPIERACH LISTOWYCH poleca TYLKO HURTOWNIE 969
Glimer i Ska Lwów, Legionów 41.

SALETRA „NORGA" (Norgesalpeter)
Surogat saletry chilijskiej 13%
w beczułkach lub workach oferuje po cenach oryginalnie fabrycznych firma:
S. Gutstein, w Gdańsku
813 **ul. Rennerstiftsgasse 11.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow. M. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7